

Weronika Czyżewska-Wagłowska

Jedność w różnorodności i inne wartości – VIII Ogólnopolskie Forum Inicjatyw Pozarządowych

Autorka

jest działaczką społeczną,
dyrektorką i wiceprezeską
Ogólnopolskiej Federacji
Organizacji Pozarządowych,
w której reprezentuje
Stowarzyszenie Dialog Społeczny.
Zarządza Ogólnopolskim Forum
Inicjatyw Pozarządowych.

W ciągu ostatnich trzech lat w Polsce wiele się wydarzyło. Nie obyło się bez momentów trudnych, podważających wiarygodność organizacji pozarządowych, wystawiających na próbę ich działalność, ale także aktywizujących obywateli do obrony demokratycznego państwa. Ósma edycja Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych, zorganizowana 8 i 9 września 2017 roku w Warszawie, odbyła się w najlepszym i najważniejszym momencie dla sektora obywatelskiego. W tym czasie trwały prace między innymi nad ustawą o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, która wzbudzała różne emocje. Dlatego przygotowując Ogólnopolskie Forum Inicjatyw Pozarządowych (dalej: Forum), organizator tego wydarzenia – Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych – stanął przed dużym wyzwaniem sprostania oczekiwaniom środowiska i takim przygotowaniem tematów debat, aby uczestnicy mogli wyrobić sobie własne zdanie i móc je wypowiedzieć. Od pierwszego Forum – obradującego 21 i 22 września 1996 roku – minęło dwadzieścia jeden lat. Od początku jego powstania przyświecała mu misja stworzenia platformy porozumienia dla całego ruchu

obywatelskiego (*Program...* 1996). Sektor jest różnorodny, a rolą Forum jest pokazanie tej różnorodności, tak aby społecznicy czuli, że ich działanie ma sens, niezależnie od tego, na jakim polu działają. Forum stało się przestrzenią, w której wszystkie emocje i pytania mogą być głośno wyrażone i wypowiedziane.

W czasie przygotowań do Forum organizacje zgłaszające tematy sesji były pytane, jakimi wartościami kierują się w swojej pracy. Uczestnicy, deklarując chęć udziału, także wskazywali zagadnienia, które są dla nich ważne, a także te, które – ich zdaniem – są wspólne dla całego sektora obywatelskiego. Wartości wymieniane najczęściej znalazły się w Kuli Wartości, która była głównym symbolem i motywem przewodnim Forum. Podczas debat uczestnicy starali się zobaczyć, co wartości takie jak godność człowieka, patriotyzm, tradycja, szacunek do prawa, ale także jawność, dialog, solidarność czy dobro wspólne, oznaczają w praktyce. Każda z nich znalazła odzwierciedlenie w słowach prelegentów i osób prowadzących sesje plenarne.

Jedność w różnorodności

W dwudniowych obradach Forum wzięły udział 893 osoby, głównie reprezentanci trzeciego sektora z całej Polski, a także przedstawiciele administracji publicznej, biznesu i grup nieformalnych oraz mieszkańcy Warszawy. Przedstawiciele organizacji pozarządowych było 89,5% spośród zgłoszonych uczestników, 9,1% stanowili reprezentanci instytucji publicznych, a 1,4% – osoby niezwiązane z organizacjami pozarządowymi, w tym z grup nieformalnych. Ponad połowa uczestników i współorganizatorów pochodziła spoza województwa mazowieckiego.

W ciągu dwóch dni odbyły się pięćdziesiąt trzy spotkania i panele przygoto-

wane przez organizacje i osoby realizujące Strategiczną Mapę Drogową Rozwoju Sektora Obywatelskiego w Polsce (strategię wypracowaną przez organizacje i przyjętą na poprzednim Forum) oraz różne fundacje i stowarzyszenia. Odbył się także konwent rad działalności pożytku publicznego i II Kongres Archiwów Społecznych zorganizowany przez Fundację Ośrodek KARTA.

Sesje związane ze Strategiczną Mapą Drogową Rozwoju Sektora Obywatelskiego w Polsce poruszały tematy zgodne z jej pięcioma priorytetami i miały wskazać wyzwania na najbliższe trzy lata w wybranych obszarach:

- Priorytet 1. Zmiana postaw i zachowań Polaków – *Edukacja obywatelska. Anty-universytet, czyli to, co społecznik wie-dzieć powinien.*
- Priorytet 2. Podniesienie jakości życia wszystkich obywateli – *Pożytek publiczny, zmiany czy koniec systemu? Tendencje w finansowaniu zadań i usług publicznych.*
- Priorytet 3. Zwiększenie wpływu obywateli na sprawy ich dotyczące – *Nowe życie społeczne (ruchy miejskie, grupy nieformalne itp.).*
- Priorytet 4. Wzmocnienie społeczności lokalnych – *Dobro wspólne, jak je zakorzenić w społecznościach lokalnych?*
- Priorytet 5. Zwiększenie roli sektora obywatelskiego – *Energia obywateli i darowizny, czyli o fundamentach sektora obywatelskiego.*

Rok po wrześniowym Forum odbędzie się Stała Konferencja do spraw Realizacji Mapy, będzie więc okazją, aby sprawdzić, co udało się zrealizować z zadań opracowanych podczas sesji.

Program Forum był tworzony partycypacyjnie przez Radę Programową VIII Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych i potencjalnych uczestników. Po raz pierwszy odbyło się głosowanie nad

tematami, które powinny pojawić się podczas Forum, zgłoszonymi przez organizacje i instytucje z całej Polski. Połowa tych tematów weszła do programu (trzydzieści dwie sesje) i wypełniła bloki sesji równoległych drugiego dnia konferencji. Jak zwykle Forum towarzyszył Piknik Inicjatyw Pozarządowych, który odbył się na Krakowskim Przedmieściu. Zaprezentowano na nim blisko sto inicjatyw obywatelskich. Sprzyjająca pogoda i różnorodność obywatelskich atrakcji zachęciły do udziału w tej imprezie całe rodziny.

Wszystkie edycje Forum były tworzone partycypacyjnie i możliwość zaangażowania się w te działania nie wymagała nigdy specjalnego zaproszenia, mimo to jednak w związku z tegoroczną edycją pojawiły się głosy ze środowiska, które nigdy w Forum nie uczestniczyło, ponieważ nie czuło się zaproszone. Forum zawsze było otwarte, a informacje o nim rozchodziły się różnymi kanałami, zwłaszcza branżowymi, takimi jak portal organizacji pozarządowych ngo.pl. Wyzwaniem dla kolejnych edycji jest dotarcie do wszystkich osób zaangażowanych w rozwój sektora obywatelskiego, tak aby głos każdej organizacji, która chce w Forum uczestniczyć, był słyszalny. Dzięki temu Forum będzie ukazywało różnorodność organizacji pozarządowych, które mimo różnych wyznawanych wartości wspólnie będą podejmowały debatę na tematy istotne dla funkcjonowania organizacji obywatelskich i nie zapomną o misji postawionej przez pierwszych organizatorów Forum.

Wolność i inne wartości

Pierwsze Forum przyniosło Kartę Zasad Działania Organizacji Pozarządowych. Od lat w środowisku była poruszana kwestia etyki i wartości wyznawanych w sektorze. Nie można rozpoczynać debaty o warto-

ściach bez pokazania korzeni i tożsamości, dlatego Forum rozpoczęła krótka historia sektora obywatelskiego *Mało znane stulecie*, którą opowiedział dyrektor Fundacji Ośrodek KARTA Artur Józwik, korzystając z zachowanych fotografii archiwalnych. Była ona wstępem do głównej sesji *WIĘCEJ KOCHAĆ I ROZUMIEĆ... WOLNOŚĆ+*, którą rozpoczął i poprowadził Jakub Wygnański. Panel miał formę „mini-wykładów o maxi-sprawach” i był najbardziej wzruszającym momentem tegorocznego Forum.

„Byliśmy już w takim miejscu, gdy uważaliśmy, że czas działa na naszą korzyść. Trzy lata temu, podczas Forum, zbieraliśmy podpisy pod listem solidarności z organizacjami węgierskimi. Mieliśmy złoty róg, teraz chyba go nie mamy. Musimy go dalej szukać. I to nie jest kwestia ostatnich kilkunastu miesięcy. Historia się nie skończyła, ona niebezpiecznie przyspieszyła” – mówił Jakub Wygnański, dodając, że to, czego jesteśmy świadkami, nie jest przypadkowe. I nie jest związane z żadną ideologią, ale ze strategią walki o władzę, w której wykorzystuje się znane od dawna mechanizmy: deprivacji ekonomicznej (lub ograniczenia tego, co mamy lub czym musimy się podzielić), budowanie lęku wobec „obcego”, głoszenie istnienia „elit nieczułych na głos zwykłego obywatela”, rozpowszechnianie poglądów o spiskowej naturze zdarzeń, arogancji wobec faktów (gdy emocje zastępują racjonalną dyskusję). Jakub Wygnański przywołał także konstrukt człowieka masowego, którego wychodowanie jest pożywką wszystkich znanych totalitaryzmów. Szczepionką na to zjawisko jest społeczeństwo obywatelskie. Nawiązał ponadto do węgierskiej kampanii informacyjnej skierowanej przeciwko Georgowi Sorosowi (w której wizerunek filantropa był umieszczany na podłodze w środkach komunikacji miejskiej), wy-

raził nadzieję, że do podobnych sytuacji w Polsce nigdy nie dojdzie.

„Najbardziej boli mnie w tej chwili to, że w ogóle muszę rozważać działania mojego państwa, które mogą być wrogie wobec ludzi takich jak ja i takich jak wy. Nikt z tutaj obecnych na to nie zasłużył. [...] Do żywienia takiej obawy upoważniają różne sygnały płynące ze strony rządzących, między innymi głoszenie poglądu, że w środowisku organizacji pozarządowych (szczególnie w kwestii ich finansowania) nie ma żadnych reguł i należy te sprawy uporządkować, że małe, lokalne organizacje są poszkodowane, że angażowanie się w sprawy publiczne jest wymierzone w podstawy państwowości. Niepokojące jest także naruszanie zasady pomocniczości oraz podważanie zasadności istnienia społeczeństwa obywatelskiego”. Jakub Wygnański dał także wskazówki, co należy robić w obecnej sytuacji: „Nie ustępować. I robić swoje. Budować zaufanie i kapitał społeczny, dostarczać usługi, pielęgnować zaangażowanie w sprawy publiczne, chronić wolności, słabszych, prowadzić rzecznictwo, zapobiegać przemocy, formować liderów”.

Przywitana owacjami na stojąco, o patriotyzmie i służbie Polsce mówiła Anna Jakubowska „Paulinka”, która jest weteranką powstania warszawskiego, a obecnie członkinią Rady Społecznej Rzecznika Praw Obywatelskich. „Patriotyzm jest to przedkładanie dobra narodu nad indywidualny interes obywateli. Podstawową przesłanką patriotyzmu jest silne poczucie wspólnoty, łączące obywateli, stanowiących jeden naród. W czasie wojny zawierało się to w hasła »Bóg – Honor – Ojczyzna«, chociaż bardzo rzadko było ono wypowiedane”.

Wykład o szacunku dla prawa wygłosił profesor Adam Strzembosz, były prezes Sądu Najwyższego, który przypo-

minał o prawnych fundamentach funkcjonowania demokracji: „System prawny jest procesem, który powinien chronić godność, a więc i wolność obywatela. [...] Lipcowa reakcja na próbę likwidacji Sądu Najwyższego to wyraz tego, jak ważny jest trójpodział władzy i jak należy oczekiwać od sądów nie tylko tej atmosfery, która tworzy poszanowanie własnej godności i niezawisłości, ale służy przede wszystkim obywatelom, by w konflikcie między władzą a jednostką chronić przede wszystkim prawa jednostki”.

Podczas sesji poświęconej wartościom głos zabrała również profesor Ewa Łętowska, pierwsza Rzecznik Praw Obywatelskich, która mówiła o prawach człowieka: „Demokracja, jak państwo dobrze wiedzą, to są rządy większości. Nie ma jednak demokracji bez właściwego zabezpieczenia praw mniejszości. Prawa człowieka są tym, co chroni demokrację przed wyrodzeniem się ku opresjonowaniu mniejszości najrozmaitszego typu. [...] Wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiej osoby. W ustaleniu granicy pomaga concept proporcjonalności. Bądź umiarkowany w swojej wolności. Wolność słowa nie znaczy, że możesz obrażać innych. Pohamuj swój egoizm w korzystaniu z tego, co ci się należy”.

Ignacy Dudkiewicz ze Wspólnoty Sant’Egidio i redaktor portalu ngo.pl przejmująco skomentował także sytuację organizacji pomocowych w Polsce: „Nie opowiadam tych historii, by krytykować system wsparcia osób bezdomnych w Polsce, choć – jeśli w ogóle możemy mówić o jakimś systemie – to jest on do cna dziurawy i utrzymuje się jedynie dzięki morderczej pracy organizacji pozarządowych i społeczników. [...] Solidarność dnia codziennego oznacza być z tymi, którzy tego potrzebują: z bezdomnymi, chorymi, uchodźcami, dyskryminowanymi mniej-

szościami, osobami zastraszanymi i upokarzonymi. Tych ludzi nie trzeba szukać daleko”. Prelegent wskazywał również, że trzeba nieść doraźną pomoc i jednocześnie walczyć o zmiany systemowe: „Jeżeli chcemy być naprawdę solidarni, musimy pamiętać, że dyskusja o wyższości działań doraźnych nad systemowymi zbyt często w debacie publicznej służy przykrywaniu bezczynności i jednych, i drugich”.

Waja Jabłonowska z Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek w Gdańsku (pochodząca z rodziny uchodźczej) mówiła o wrażliwości i o tym, że konieczne jest uczulenie na to, że człowiek ma prawo do równości i godności. Wskazywała także problemy związane z językiem i wartościami, które pojawiają się w publicznej debacie na temat obecności uchodźców w Polsce i Europie: „Marzy mi się dzień, kiedy wrażliwość na drugiego człowieka nie zamknie się w dobroczynności, ale będzie wspólnym stanem na granicy praw i godności uchodźców, którym obecnie się tego odmawia”.

Obywatele w Europie

Drugą sesję plenarną poprowadziła Karolina Dreszer-Smalec, wiceprezesa Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, członkini Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w Brukseli. Uczestnicy debaty wspólnie rozważali, jak powinno być wspierane społeczeństwo obywatelskie na poziomie Unii Europejskiej i poszczególnych państw członkowskich, jak powinna wyglądać w tym wymiarze przyszła perspektywa finansowa i jak powinno być kontrolowane wydatkowanie środków z funduszy europejskich (zasada partnerstwa, komitety monitorujące). Podczas sesji prezes trzeciej grupy Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Luca Jahier, przekonywał, że w du-

chu współpracy obywatele Europy mają szansę zdecydować o dalszym rozwoju wspólnoty i podjąć działania na rzecz zażegnania trwającego kryzysu. W trakcie panelu wystąpił także Jacek Krawczyk, przewodniczący pierwszej grupy (pracodawców) w Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym, wiceprezydent Konfederacji Lewiatan, który mówił o potrzebie współpracy różnych grup w komitecie (pracodawców, trzeciego sektora). Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, dyrektorka programu Otwarta Europa Fundacji im. Stefana Batorego, wspomniała o podwójnym obywatelstwie, polskim i europejskim, o tym, że Unia Europejska, będąc wspólnotą obywateli, kształtując prawo także w Polsce, ma możliwość, może nawet obowiązek, wspierać swoich obywateli, którzy są w trudnej sytuacji. Prelegentka zdefiniowała również, że jest nią obecnie kryzys wartości, ponieważ podważa on potencjalnie wszystkie inne wymiary integracji.

Państwo a społeczeństwo obywatelskie

Najbardziej wyczekiwaną i emocjonującą sesją tegorocznego Forum był panel moderowany przez Marka Rymszę (Uniwersytet Warszawski), w której wziął udział wicepremier Piotr Gliński. Różnorodność sektora reprezentowali: Katarzyna Batko-Tołuć (dyrektorka programowa Sieci Obywatelskiej – Watchdog Polska), Przemysław Jaśkiewicz (prezes Konfederacji Inicjatyw Pozarządowych Rzeczypospolitej), Krzysztof Mazur (prezes Klubu Jagiellońskiego) i Ewa Kulik-Bielińska (dyrektorka Fundacja im. Stefana Batorego). Sesja stanowiła platformę wymiany poglądów na temat fundamentów społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, jego obecnego kształtu i proponowanych przez rząd „koniecznych

reform”, które mają objąć także środowisko organizacji społecznych. Na propozycję nowych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych część środowiska patrzy z obawą, część z ostrożną nadzieją. Zebrani na sali odnosili się nie tylko do proponowanych rozwiązań i planowanej centralizacji, ale przede wszystkim do relacji i zachowań rządzących w stosunku do obywateli. Poruszona była kwestia wolności słowa i mediów publicznych, a także braku konsultacji publicznych. Wypowiedzi panelistów rozpoczęło wystąpienie Katarzyny Batko-Tołuć, która zaznaczyła, że organizacje strażnicze więcej krytykują administrację publiczną (każdą), niż z nią współpracują, wskazała także, że organizacjom strażniczym zależy na tym, aby relacje między sektorami publicznym i obywatelskim były zbudowane na trwałych zasadach – w taki sposób, żeby obywatele mieli gwarancję przestrzegania swoich praw i wolności. „Wiele ustaw przedstawianych jest obecnie jako projekty poselskie, co sprawia, że obywatele i obywatelki mają bardzo mały wpływ na to, co się z nimi wydarzy. Wsparcie dla lokalnych organizacji strażniczych jest ważne, ale trudne do przeprowadzenia – zwłaszcza w sytuacji, gdy o przeznaczeniu pieniędzy decydować będzie rząd” – dodała po wystąpieniu premiera.

Przemysław Jaśkiewicz przekonywał, że nie możemy traktować państwa jako wroga i że barierą przed relacją partnerską jest nieufność i niechęć do organizowania się, którą powiązał z istnieniem „bezdusznych procedur”. W późniejszej wypowiedzi akcentował także „chropowatość” dialogu wewnątrzsektorowego. „Nie chcę dzielenia organizacji na te, które reprezentują wartości obywatelskie, i te, które tego nie robią. Dlaczego ktoś czuje się władny powiedzieć: »ten tak, a ten nie«?” – mówił, wskazując na potrzebę rozmowy o uzależnieniu organizacji od pieniędzy

publicznych oraz reformie mechanizmu jednego procentu.

Ważną kwestię poruszył Krzysztof Mazur, mówiąc, że nigdy nie czuł się częścią trzeciego sektora i nigdy nie definiował się przez używany w nim język i pojęcia, krytykując przywiązanie części organizacji pozarządowych do pojęcia społeczeństwa otwartego. „Redukuje się ono do tego, że jeśli wyznajesz lewicowo-liberalną wizję człowieka i wspólnoty, to jesteś jego zwolennikiem, a jeśli masz bardziej konserwatywne spojrzenie, to jesteś jego wrogiem. Taki antagonistyczny język sprawiał, że nigdy nie czułem się dobrze w tych kategoriach. To ten język wypchnął mnie na margines” – wskazywał.

Najmocniej wybrzmiała jednak wypowiedź Ewy Kulik-Bielińskiej: „Absolutnie konieczne jest wprowadzanie mechanizmów broniących demokracji, usprawniających ją, a podstawowym takim mechanizmem jest społeczeństwo obywatelskie, które równoważy w porządku demokratycznym wpływ innych sił i sektorów – cytowała dawne wypowiedzi wicepremiera Piotra Glińskiego. – Społeczeństwo obywatelskie to nie tylko organizacje pozarządowe. To, w czym bierze obecnie udział autor tych słów jako członek rządu, jest zaprzeczeniem tego, o czym pisał i co było inspiracją dla wielu z nas” – oceniła.

Uzasadniając potrzebę powstania Narodowego Instytutu Wolności, wicepremier Piotr Gliński przywołał istnienie deficytów funkcjonowania sektora: „Polski sektor był i jest relatywnie najsłabszy w Europie. Prawie nie istnieje funkcja kontrolna sprawowana przez organizacje. Watchdogów w Polsce jest bardzo mało, są bardzo mało profesjonalne i słabe w porównaniu z potężną siłą innych sektorów. Państwo jest zobowiązane do uczestnictwa we wsparciu trzeciego sek-

tora. Propozycja ustawy o Narodowym Instytucie Wolności to jest pomysł na wsparcie państwa dla trzeciego sektora. Jest to zmnożenie rozwiązań, które istniały do tej pory”. Odpowiedź Ewy Kulik-Bielińskiej została nagrodzona gromkimi brawami słuchaczy: „Uważam, że rolą państwa jest tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego, które organizuje się poza państwem po to, aby państwu pomóc, aby pomóc obywatelom w realizowaniu ich celów i aspiracji. Państwo nie może wyręczać obywateli tam, gdzie chcą oni działać razem”.

Wicepremier nie odpowiedział na wiele wątpliwości i pytań, które padły ze strony uczestników, zapewniał jednak: „Procedury będą te same, co dotąd, będzie Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Społeczeństwo obywatelskie ma prawo mieć dostęp do środków publicznych i nie ma żadnej innej możliwości, żeby ten dostęp był sprawiedliwy, niż transparentne konkursy. Przez lata walczyliśmy, żeby poradzić sobie z klientelizmem, który się bronił. I mamy nie najgorsze procedury. Nie wyobrażam sobie, żeby teraz w nowej instytucji, która będzie powoływana w rządzie, te procedury nie były przestrzegane”. Nie odniósł się jednak w wypowiedzi do furtki, jaką ustawa o Narodowym Instytucie Wolności zostawia jego władzom w kwestii regulaminów poszczególnych konkursów.

Sprawa podziału na sektor prawicowy i lewicowo-liberalny powracała wielokrotnie w wypowiedziach nie tylko panelistów, ale także uczestników, którzy zostali zaproszeni do zabrania głosu. Krzysztof Mazur nawiązał do sprawy istotnej z punktu widzenia organizacji samego Forum: „Jeśli spojrzymy na poprzednie Ogólnopolskie Fora Inicjatyw Pozarządowych, to znajdziemy tam okre-

ślona grupę osób o wrażliwości lewicowo-liberalnej. A to, że my teraz też tu siedzimy, jest chyba wynikiem tylko tego, że w 2015 roku doszło do zmiany politycznej”. Wypowiedź tę skomentowała Ewa Kulik-Bielińska: „Jestem przerażona klimatem, w jakim funkcjonujemy, w którym podziały polityczne próbuje się przenieść do sektora instytucji obywatelskich. Panie premierze, znów pana zacytuję, ale już bez dumy. To pan mówił do niektórych organizacji: »to wy jesteście prawdziwym społeczeństwem obywatelskim«, »wy jesteście archipelagiem wolności«. To premier pana rządu mówi, że nasze działania są inspirowane z zagranicy i suto opłacane. Wy nie tylko dzielcie organizacje, ale napuszczacie jedno na drugie i je wartościujecie. Odmawiacie im autentyczności działania. Każecie nam się definiować w kontrze do innych. Nie zgadzam się na to. To się odwróci przeciwko nam” – wskazywała, kończąc kolejnym cytatem z wicepremiera Piotra Glińskiego: „Społeczeństwo obywatelskie tworzy się latami, a zniszczyć jest je bardzo łatwo”.

Deбата ta była potrzebna, choć na pewno nie rozwiała wszystkich obaw i nie ostudziła emocji związanych z planami rządu wobec sektora obywatelskiego. Tym bardziej że kilka tygodni później, w piątek 13 października 2017 roku, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisał Ustawę o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Aleja Wartości

W Pikniku Inicjatyw Pozarządowych wzięło udział ponad sześćdziesiąt organizacji, które prezentując swoją codzienną działalność, zachęcały do społecznego działania. Wszystkie stoiska były aktywi-

zujące, propagujące pozytywne zachowania i przeciwstawiające się negatywnym zjawiskom społecznym. Można się było dowiedzieć, jak adoptować pszczołę, jak zmienić nawyki żywieniowe, aby nie marnować żywności, a także znaleźć odpowiedź na pytanie o to, dlaczego walka o Puszcę Białowieską jest tak istotna. Odbyły się pokaz strojów z dawnych epok i przyspieszony kurs pierwszej pomocy, można było zagrać w gry i zabawy sprzed lat, nauczyć się alfabetu Lorma do porozumiewania się z głuchoniewidomymi, obejrzeć film w okularach VR, wziąć udział w warsztatach kryminalnych CSI, w konsultacjach i produkcji gadżetów z banerów czy posadzić i zabrać ze sobą małe drzewko.

Aleja Wartości, jaką stworzyli działacze społeczni na Krakowskim Przedmieściu podczas pikniku, tętniąca życiem, radością, chęcią do wspólnego działania, zakończyła się na ustawionych przez policjantów barierkach przy hotelu Bristol. Mimo że było to miejsce na stoiska organizacji, policja zabezpieczyła przestrzeń, gdzie dnia następnego miała odbyć się kolejna miesięcznica smoleńska. Było to mocne podsumowanie tegorocznej edycji Forum, ale również atmosfery, w jakiej przyszło nam funkcjonować i żyć w Polsce, w której obserwujemy coraz mocniej budowane podziały. Z drugiej strony to zdarcie daje nadzieję, ponieważ setki osób uczestniczących w pikniku udowodniało, że własną pracą od lat budują społeczeństwo obywatelskie na fundamencie dobra wspólnego, zaufania, akceptacji, solidarności, współpracy i pozytywnych relacji z drugim człowiekiem.

Ósma edycja Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych została zakończona uroczystym odczytaniem deklaracji uczestniczek i uczestników *Jedność w różnorodności*.

Deklaracja uczestniczek i uczestników viii Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych Jedność w różnorodności, wrzesień 2017 roku

W 1996 roku przedstawiciele i przedstawicielki organizacji społecznych uczestniczący w pierwszym Ogólnopolskim Forum Inicjatyw Pozarządowych przyjęli wspólny Manifest, w którym – uznając zaangażowanie obywateli w życie społeczne za podstawę dojrzałej demokracji – zadeklarowali chęć przejęcia części odpowiedzialności za Polskę i gotowość współpracy na rzecz wspólnego dobra z administracją publiczną, biznesem, mediami i partiami politycznymi na zasadach partnerstwa i poszanowania wzajemnej odrębności.

Dziś, 21 lat od tamtego wydarzenia, wracamy do tego dokumentu, by przypomnieć jego przesłanie, przywołać i ponownie zdefiniować wartości i zasady, na których opiera się i do których odwołuje się ruch organizacji pozarządowych.

My, przedstawiciele instytucji społeczeństwa obywatelskiego zgromadzeni na VIII Ogólnopolskim Forum Inicjatyw Pozarządowych:

Wierzimy,

że swoboda działania w ramach stanowionego w demokratycznych procedurach prawa i zaangażowanie obywateli w życie społeczne są podstawą dojrzałej demokracji. Uważamy, że bez zaangażowania obywateli w życie publiczne, bez instytucji demokratycznych odpowiedzialnych przed obywatelami i włączających obywateli w procesy stanowienia prawa i tworzenia polityk publicznych, demokracja staje się tylko fasadą. Aktywność obywatelska milionów uczestniczących w ruchu pozarządowym obywateli i obywaterek: społeczników, działaczy, pracowników i wolontariuszy, zmienia dziś polską rzeczywistość. To oni, choć nie pomnażają dóbr materialnych i nie sprawują władzy, dają Polsce coś niezwykle cennego – społeczną energię, entuzjazm i determinację, gotowość niesienia pomocy i pracy na rzecz dobra wspólnego.

Wierzimy,

że niezależne organizacje społeczne i obywatelskie, przejmując część odpowiedzialności za Polskę, mogą liczyć na wsparcie administracji rządowej i samorządowej, biznesu, mediów i świata polityki. Deklarujemy gotowość i chęć współpracy ze wszystkimi aktorami życia publicznego, gospo-

darczego i społecznego. Wierzimy bowiem, że wszyscy pracujemy na rzecz wspólnego dobra. Mamy jednak nadzieję, że współpraca ta opierać się będzie na zasadach partnerstwa i suwerenności, otwartości i przejrzystości oraz poszanowania wzajemnej odrębności i niezależności stron. Tylko taka współpraca daje gwarancje osiągania wspólnych celów.

Wierzimy,

że dziś, gdy spór o wartości, spór o dobro wspólne, spór o Polskę przybrał charakter konfliktu dzielącego Polki i Polaków, sektor organizacji obywatelskich staje się szczególnie ważny. Jest miejscem, w którym możliwe jest zachowanie jedności w różnorodności, w którym prowadzi się konstruktywny dialog i merytoryczne rozmowy ponad podziałami politycznymi. Organizacje obywatelskie, ich różnorodne misje, cele i postawy opierając się na wspólnym, europejskim systemie wartości, wzmacniają wspólnotę, która została zdefiniowana w Konstytucji RP, i która stanowi:

...wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i niepodzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski... świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej, pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem...

Wierzimy,

że dziś szczególnie potrzebujemy powrotu do wartości, które towarzyszyły nam od początku budowania etosu społecznego zaangażowania. Po raz kolejny, wraz z młodym pokoleniem działaczy i działaczek społecznych, wolontariuszek i wolontariuszy, musimy przypomnieć sobie, co znaczą takie pojęcia jak solidarność, sprawiedliwość, demokracja, godność, otwartość, tolerancja... Musimy o tym rozmawiać, musimy uczyć się od siebie nawzajem rozumienia, jaką siłą i wsparciem jesteśmy dla siebie w różnorodności pielęgnowanych przez nas wartości.

Bibliografia

Program I Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych, Warszawa 1996, s. 1.

Źródła internetowe

<https://youtu.be/DXQsXs1fIgE> [dostęp: 14 października 2017 roku]